

(Il Tempo - F.Biafora) Mancini coraz bliżej, Veretout cały czas na celowniku, z kolei w przypadku Barelli przyszło ultimatum Giuliniego. To będą dla Petrachiego, który wrócił z Mediolanu, serca mercato, dni pełne pracy. W notesie dyrektora sportowego jest już zaplanowane spotkanie z Riso, agentem, który zajmuje się interesami Manciniego, obrońcy, który zaskoczył w tym sezonie wszystkich występami o Gasperiniego, zwłaszcza jeśli chodzi o siłę fizyczną i wenę w zdobywaniu goli.

Giallorossi, którzy już w styczniu próbowali wyrwać go z Atalanty, wyłożyli na stole propozycję przewyższającą nieco ogółem 20 mln euro, z kolei żądania Nerazzurrich wynoszą 25 mln euro. Ze strony klubu Percassiego jest pełna dostępność na negocjowanie, po tym jak umieścili Manciniego i Castagne na liście graczy do poświęcenia. Po stronie Romy jest bardzo duża pewność co do doprowadzenia operacji do końca, która może się zawierać w wypożyczeniu z przymusem wykupu, jak było rok temu z nabyciem Cristante. Kolejnym zaplanowanym spotkaniem jest to z Fiorentiną, aby rozmawiać o Veretout, dla którego Petrachi podwyższył w ostatnich godzinach propozycję, ocierając się o 3 mln euro rocznie. Największymi konkurentami w walce o Francuza są przede wszystkim Napoli i Milan, który spotkał się wczoraj z Barone, prawą ręką Commisso i Prade, dyrektorem sportowym Violi. Dwójka menadżerów spotka się dziś także z Romą, która jest dostępna ocenić wypożyczenie Karsdorpa, aby zmniejszyć żądania Fiorentiny.

Kolejnymi wielkimi negocjacjami, w które zaangażowana jest Roma, są te z Barellą. Wczoraj rano Giuliani, prezydent Cagliari, zakomunikował gracza i jego agentów, że mają czas do czwartku wieczorem, aby przekonać Inter do podniesienia oferty 36 mln euro plus 4 mln bonusów. Alternatywy w przypadku braku podwyższenia oferty Marotty są dwie: albo Barella powie "tak" Romie (nie zamierza robić kolejnych kroków naprzód), albo też zostanie na kolejny sezon na Sardynii, gdy Nerazzurri nie zbliżą się do liczb Giallorossich, gotowym oddać Defrela i 35 mln euro na konto Cagliari. Francuski napastnik (wyceniany na 18 mln euro) powiedział już "tak" transferowi, z kolei z kierownictwa Rossoblu nie napływają żadne informacje na temat nowych kontaktów z ekipą Nerazzurrich, która spotkała się wczoraj z Beltramim, agentem Barelli i Nainggolana.

Kolejnymi stołami, na których pracuje Petrachi, który wylądował wczoraj w porze kolacji w Lombardii, są przejście Gersona do Dynama Moskwa, nadal zablokowane ze względu na problemy z agentami i odnowienie kontraktu Zaniolo, w przypadku którego zrobiono pierwsze kroki z agentem Vigorellim. Jeśli chodzi o obronę, lekko spadły notowania Bartry, z kolei podoba się nadal bardzo Lyanco, który będzie praktycznie niemożliwy do pozyskania ze względu na poróżnienia a Torino. Kierownictwo pracuje dalej nad umieszczeniem Naonziego w Chinach, gdyż nie podoba mu się Galatasaray, a Lyon pozyskał Thiago Mendesa. Tymczasem po Celarze również Sadiq mówi tymczasowo "żegnaj" stolicy Włoch: nigeryjski napastnik podpisał wczoraj w Belgradzie kontrakt z Partinazem, który pozyskał go na wypożyczenie z prawem do wykupu za około 2 mln euro.

Autor: abruzzii